

Sygn. akt II Ca 1213/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Wiesława Buczek - Markowska SSR del. Tomasz Cegłowski
Protokolant:	Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 lipca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie

z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 377/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki W. B. na rzecz pozwanego Powiatu (...) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1213/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie z powództwa W. B. przeciwko Powiatowi (...) o zapłatę kwoty 1.705,33 zł (sygn. I C 377/13): zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 130,33 zł (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.951 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd I instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i prawnym:

Powódka w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej sprowadziła do kraju z zagranicy w okresie od lutego do czerwca 2005 r. kilkadziesiąt pojazdów samochodowych wymienionych w pozwie, zarejestrowanych na

terytorium państw unii europejskiej, które zostały następnie zarejestrowane w kraju. Powódka zobowiązana została do uiszczenia związanych z tym opłat, w tym opłat za wydanie kart wskazanych pojazdów w łącznej wysokości 10.500 zł. Opłaty te w całości pokryła.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjny przepis określający obowiązującą w dacie pobrania wysokość opłat za kartę pojazdu. Zgodnie z wydanymi później przepisami wysokość opłaty za kartę pojazdu ustalona została na kwotę 75 zł.

W lutym 2013 r., powołując się orzeczenie TK, powódka wystąpiła do Starosty Powiatowego w G. o zwrot zapłaconych należności za wydanie kart pojazdów, obliczając je jako różnice między uiszczonymi faktycznie należnościami (500 zł za każdą kartę) a kwotą 75 zł, stanowiącą aktualnie obowiązującą opłatę za wydanie karty pojazdu.

Decyzją z dnia 3 kwietnia 2013 r. Starosta Powiatowy umorzył postępowanie wszczęte na skutek wniosku powódki uznając bezprzedmiotowość i niedopuszczalność zwrotu pobranych przez siebie opłat.

W dniu 22 kwietnia 2013 r. do pozwanego skierowane zostało wezwanie do zapłaty poprzedzające wniesienie pozwu w niniejszej sprawie.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd I instancji wskazał, iż powódka w niniejszym postępowaniu dochodziła zwrotu uiszczonych przez siebie opłat za wydanie kart pojazdów, jakie pobierane były na podstawie nie obowiązującego aktualnie Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu wydanego w zw. z art. 77 ust. 3 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zważył, iż § 1 ust. 1 rozporządzenia określający wysokość opłaty został uznany za niekonstytucyjny na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. (sygn. U 6/04). Pobieranie opłat ustalonych rozporządzeniem z 2003 r. pozostawało także w sprzeczności z obowiązującym w tamtym okresie art. 90 akapit pierwszy Traktatu Wspólnot Europejskich (TWE) w zw. z art. 91 ust. 1 i 3 Konstytucji. Jednocześnie od dnia 1 stycznia 2010 r. opłata za wydanie karty pojazdu, o której mowa w ustawie Prawo o ruchu drogowym stanowi - w rozumieniu art. 60 pkt 7 ustawy finansach publicznych - środki publiczne będące niepodatkowymi należnościami budżetowymi o charakterze publicznoprawnym. Nie są jednak nimi opłaty nienależnie pobrane przed tym dniem i podlegające w związku z tym zwrotowi.

Sąd I instancji mając na uwadze, że pozwany dobrowolnie spełnił w toku procesu istotną część należności powódki, uznał, że nie zachodzi potrzeba prowadzenia rozważań dotyczących podstaw i przesłanek żądania zwrotu opłat za wydanie kart pojazdów pobranych na podstawie rozporządzenia z 2003 r., które wedle utrwalonego orzecznictwa sądowego uznawane są za nienależne świadczenia (vide: orzeczenie SN III CZP 37/10). Nie budzi też wątpliwości istnienie dopuszczalności drogi sądowej w dochodzeniu zwrotu opłat także w okresie po wejściu w życie ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (por. orzeczenie SN III CZP 24/12). Aprobując, co do zasady, słuszność roszczenia powódki, dotyczącego zwrotu nienależnie pobranych opłat za wydanie kart pojazdów, Sąd I instancji negatywnie ocenił jej stanowisko, co do możliwości jego uwzględnienia w zakresie przenoszącym kwotę 425 zł z każdej z pobranych opłat.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy wskazał, że z przywołanego orzeczenia TK wynika, iż nie można odmówić istnienia jako takiego prawa do pobierania opłat za ekwiwalentne czynności organów administracji np. związane z wydawaniem kart pojazdów. Zakwestionowany został jedynie sposób ich kalkulacji. Jako zbyt kategoryczny i pozbawiony racji oceniono pogląd powódki nawiązujący do orzeczeń ETS, że w każdym przypadku zwrotowi jako nienależna powinna podlegać pełna pobrana przez podmiot prawa publicznego opłata. Ocena taka nie uwzględnia całokształtu unormowań k.c. odnoszących się do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia a w zasadzie dokonuje ich wybiórczej interpretacji. Przepisy przewidują określone ograniczenia i wyjątki w realizacji obowiązku wydania bezpodstawnie uzyskanej korzyści (np. art. 409 k.c.). Natomiast art. 110 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej nie rozstrzyga o uzasadnionym zakresie zwrotu bezpodstawnego świadczenia.

W ocenie Sądu za okoliczność oczywistą na gruncie zasad doświadczenia życiowego i w świetle przedstawionej przez pozwanego dokumentacji można uznać, że środki uzyskane z opłat za wydanie karty pojazdu w 2005 r. zostały w całości rozdysponowane przy realizacji zadań powierzonych Powiatowi związanych m.in. z wydawaniem kart pojazdów. Wykorzystanie na w/w cele uzyskanych zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami środków pieniężnych nie może podlegać zakwestionowaniu, podobnie jak nie budzi zastrzeżeń prawo zatrzymania spełnionych świadczeń w zakresie obejmującym koszty przygotowania i wydruku kart, oraz ich dystrybucji. Ustalenie czy i jakie koszty Powiat faktycznie ponosił w 2005 r. w związku z wydawaniem kart pojazdów jest w zasadzie niemożliwe. Brak jednak ścisłych dowodów nie eliminuje zasadności oceny, że co najmniej w tej części, w jakiej pobrane opłaty pokrywały koszty wiążące się z wydaniem kart pojazdów pozwany nie miał obowiązku liczenia się ze zwrotem uzyskanego świadczenia, którym aktualnie już nie dysponuje.

Dalej Sąd wskazał, iż obowiązujące rozporządzenie (tj. Rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 25 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu) skalkulowało wysokość opłaty w sposób odpowiadający zasadzie ekwiwalentności świadczeń. Okoliczność ta przemawia - stosownie do art. 231 k.p.c. - za uznaniem, że analogiczne koszty wydania i dystrybucji kart pojazdów w okresie wcześniejszym były porównywalne. Inaczej, że istnieje w świetle obowiązującego rozporządzenia uzasadniona podstawa by aktualnie ustaloną z uwzględnieniem zasady ekwiwalentności kwotę opłaty traktować jako odpowiednik wartościowy koniecznych wydatków związanych z wydawaniem kart pojazdów w okresie, w którym obowiązywały zakwestionowane opłaty. Świadczy o tym chociażby stosunkowo nieodległy odstęp czasowy między datą wydania kart pojazdów powódce a datą wejścia w życie nowego rozporządzenia.

Sąd Rejonowy podniósł, iż nie można zapominać, że realizując obecnie roszczenia osób prywatnych i przedsiębiorców dotyczące zwrotu pobranych opłat Powiat pokrywa te należności z pieniędzy podatników. Interes społeczny przemawia za ograniczeniem do niezbędnego i możliwie minimalnego zakresu transferów polegających na dysponowaniu publicznymi pieniędzmi na rzecz indywidualnych podmiotów. W ocenie Sądu zwrot pobranej opłaty, w części obejmującej uzasadnione koszty wydania karty pojazdu, jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego nakazującymi poszanowanie interesu publicznego na równi z interesem prywatnym. Na marginesie wskazał, że żądanie zwrotu pełnej opłaty przez powódkę jest odosobnione na tle innych spraw, w których roszczenia ograniczone są do wysokości różnicy między sumą pobranej opłaty a obecnie obowiązującą jej wysokością.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy oddalił w tym zakresie powództwo.

Sąd I instancji uwzględnił natomiast żądanie zasądzenia odsetek. Wskazał, iż opóźnienie powstaje, gdy bez względu na przyczynę dłużnik nie spełnia należnego świadczenia w terminie lub niezwłocznie po wezwaniu go do zapłaty. Nie ma znaczenia, podnoszona przez pozwanego okoliczność, czy w danej sprawie występowała potrzeba przeprowadzania czynności sprawdzających, zmierzających do ustalenia i wyjaśnienia stanu faktycznego związanego z rejestracją pojazdów i uiszczaniem opłat za wydanie kart, oraz oceny zasadności powództwa. Tak więc żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od zaspokojonej przez pozwanego części roszczenia uznano za uzasadnione. Wobec czego, Sąd zasądził w pkt 1 wyroku odsetki skapitalizowane w kwocie 130,33 zł, obejmujące okres od chwili wniesienia pozwu do daty uiszczenia uznanej należności.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, iż nie można uznać, że pozwany nie dał powodów do wytoczenia powództwa, bowiem dopiero jego wytoczenie skłoniło go do realizacji świadczenia. Przy tym w orzecznictwie przyjmuje się, że w razie wydania orzeczenia o umorzeniu postępowania w zakresie zaspokojonej części świadczenia, pozwany traktowany jest w zakresie obowiązku zwrotu kosztów procesu jako strona przegrywająca spór. Dlatego też zasądzono na rzecz powódki koszty odpowiadające zakresowi, w jakim roszczenie powódki zostało dobrowolnie zaspokojone. Jednocześnie w ocenie Sądu nie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu powódki w myśl art. 102 k.p.c. Podkreślił, że pozwany m.in. na podstawie wydawanych w innych podobnych sprawach orzeczeń sądowych, jak i na

skutek znacznego upływu czasu od daty opublikowania orzeczenia TK, miał pełną świadomość istnienia obowiązku zwrotu pobranych opłat i powinien był liczyć się z koniecznością ich zwrotu przynajmniej w określonej części.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 2 i 3. Wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 1.575 zł wraz z odsetkami nadto zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Skarżąca wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- 1) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. - poprzez przyjęcie, iż żądana kwota nie jest świadczeniem nienależnym, a obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości powstał w stosunku do pozwanego jedynie co do kwoty 8.925 zł, podczas gdy opłata za wydanie 21 kart pojazdów poniesiona również w części przewyższającej 425 zł została pobrana na podstawie przepisu prawa krajowego niezgodnego z prawem unijnym;
- 2) art. 409 k.c. w zw. z art. 6 k.c. - poprzez przyjęcie, iż obowiązek pozwanego do wydania powódce korzyści w kwocie 1.575 zł wygasł, podczas gdy pozwany nie wykazał, iż uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, ani nawet na taką okoliczność się nie powoływał;
- 3) art. 5 k.c. - poprzez uznanie, że żądanie powódki co do kwoty 1.575 zł stanowi nadużycie prawa podmiotowego, gdyż stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy żądanie powódki w/w zasad nie narusza;
- 4) art. 231 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie domniemania, że skoro w rozporządzeniu Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. skalkulowano wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu w nawiązaniu do rzeczywiście istniejących kosztów wystawienia karty i ustalono ją w wysokości 75 zł, to uznać należy, że analogiczne koszty wydania i dystrybucji tychże kart w okresie wcześniejszym nie były niższe;
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych polegających na uznaniu, że: środki pochodzące z dochodzonych przez powódkę opłat w całości zostały rozdysponowane na realizację zadań powierzonych pozwanemu; pobrana opłata za wydanie karty pojazdu w części co do 75 zł pokrywała koszty związane z wydaniem oraz dystrybucją kart pojazdów, podczas gdy pozwany nie udowodnił ani okoliczności poniesienia kosztów związanych z wydaniem powódce 21 kart pojazdów, ani też nie udowodnił ich wysokości;
- 6) art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 1.951 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, podczas gdy Sąd winien był zasądzić na rzecz powódki kwotę 2.942 zł z racji tego, iż żądanie powódki zostało uwzględnione niemalże w całości.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż w obecnym stanie prawnym brak przepisu, który Sąd mógłby zastosować uznając, iż powódka była zobowiązana do wniesienia kwoty 75 zł za wydanie karty pojazdu. Wynika to z faktu, iż postanowienia TWE są bezpośrednio stosowane i mają walor nadrzędności nad prawem krajowym. Nadto Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. (uchwała z 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10).

Skarżąca zaznaczyła, iż w uzasadnieniu postanowienia wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-134/07 Piotr Kawala v. G. Miasta J. wskazano wprost, iż rząd polski wyjaśnił, że w spornym okresie w przypadku zakupu nowego pojazdu na terytorium Polski to producent lub importer tego pojazdu był obowiązany wydać kartę pojazdu na druku, który to uzyskiwał za cenę 9,71 zł netto. Skoro takie koszty w spornym okresie ponosił producent lub importer nowych aut, to nie ma podstaw by twierdzić, że koszty ponoszone przez pozwanego były większe i odpowiadały kwocie 75 zł.

W ocenie apelującej, nie ulega wątpliwości, iż stroną, która wywodzi skutki prawne z faktu wydatkowania nienależnie pobranych od powódki opłat w tym względzie jest strona pozwana. Zatem to pozwany winien ponieść negatywne skutki procesowe niewykazania w/w okoliczności. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż ciężar dowodu zużycia lub

utrąty korzyści obciąża bezpodstawnie wzbogaconego (wyrok z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09). Poza tym, zgodnie z art. 409 k.c., do wygaśnięcia obowiązku wydania korzyści lub zwrotu jej wartości dochodzi tylko wtedy, gdy ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Tymczasem pozwany jako jednostka samorządu terytorialnego w zasadzie nie może bezproduktywnie zużyć korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej. Pozwany nadto w żaden sposób nie wykazał, na co zostały wydatkowane wpłacone przez powódkę pieniądze.

Dalej podniosła, iż pozwany powołując się na zarzut sprzeczności z zasadami współzycia społecznego nie wskazał zasady, której naruszenia miała dopuścić się powódka. Mimo to, Sąd I instancji uznał, iż zwrot pobranej opłaty w części obejmującej uzasadnione koszty wydania dokumentów w postaci kart pojazdu oznacza dominację interesów prywatnych nad dobrem publicznym. Przede wszystkim w ocenie powódki swym żądaniem nie naruszyła zasad współzycia społecznego, nadto ewentualnie niezrozumiałym dla niej jest dlaczego Sąd przyznał prymat interesowi publicznemu nad prywatnym.

Odnosząc się do orzeczenia w przedmiocie kosztów wskazała, iż jej powództwo okazało się być zasadne co do 85 % dochodzonej pozwem kwoty. Zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd winien był włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów (tj. w kwocie 2.924 zł), skoro powódka uległa tylko, co do nieznaczącej części swego żądania. Nadto, nawet gdyby dokonać rozstrzygnięcia o kosztach procesu w oparciu o regulę zawartą w art. 100 zd. 1 k.p.c., to wobec tego, że pozwany uległ w 85 % wartości roszczenia, rozstrzygnięcie Sądu I instancji i tak należy uznać za wadliwe.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego, ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania przez Sąd Odwoławczy powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz określonej pozwem kwoty pieniędzy. Dowodziła, iż w wyniku uiszczenia przez nią kwot w wysokości 500 zł za każdą wydaną kartę pojazdu sprowadzanych przez powódkę w okresie od 25 lutego 2005 r. do 07 czerwca 2004 r. samochodów (łącznie 21 pojazdów), doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się po stronie pozwanej, albowiem świadczone na jej rzecz opłaty były w całości nienależne z uwagi na odpadnięcie podstawy prawnej do jej pobrania.

W związku z żądaniem powódki zauważyć należało w pierwszej kolejności, iż przepis art. 410 § 1 k.c. wskazuje jednoznacznie, że instytucja nienależnego świadczenia stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia. W § 2 artykułu 410 k.c. wskazane zostały cztery postacie nienależnego świadczenia. Ustawodawca przewidział mianowicie, iż świadczenie jest nienależne, jeżeli: 1. ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył; 2. podstawa świadczenia odpadła; 3. zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty; 4. czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z powyższym przepisem koresponduje art. 405 k.c., stosownie do którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podkreślenia wymaga, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Odróżnia się bowiem ono od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, gdyż do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia.

W kontekście rozpoznawanej sprawy podkreślenia wymaga, że bez wpływu na zasadność roszczenia pozwu - o zwrot świadczenia nienależnego - pozostaje okoliczność, że obowiązujący w dniu spełnienia przedmiotowego świadczenia przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310), określający wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu na 500 zł, utracił moc obowiązującą - zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., U 6/04 (OTK-A 2006/6/3) - dopiero z dniem 1 maja 2006 r. Utrata mocy obowiązującej nastąpiła zatem po okresie, w którym powódka uiszczała opłaty za wydanie karty pojazdu dla sprowadzanych przez nią z państw Unii Europejskiej samochodów, jednakże w wyroku z dnia z dnia 25 sierpnia 2011 r. (sygn. II CNP 11/11), Sąd Najwyższy stwierdził, iż uznanie przez sąd powszechny za sprzeczny z Konstytucją lub ustawą przepisu rozporządzenia uprawnia do odmowy jego zastosowania w rozstrzyganej sprawie także wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdził już jego niezgodność z Konstytucją i orzekł o odroczeniu utraty mocy obowiązującej tego przepisu. Tym samym, sąd orzekający w sprawie jest uprawniony do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu nawet, jeżeli utrata mocy obowiązującej nastąpić ma dopiero po zaistnieniu zdarzenia będącego przedmiotem badania sądu.

Nadto, istotnym przy tym pozostaje, iż Europejski Trybunał Sprawiedliwości (w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. akt C-134/07) stanął na stanowisku, iż art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Opłata ta bowiem w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego sprowadzonego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tu już zarejestrowany. Podkreślić należy, iż skuteczność retroaktywna postanowienia Trybunału Sprawiedliwości powoduje konieczność uznania, iż już w dniu 01 maja 2004 r. (tj. od daty wejścia Polski do Unii Europejskiej) miał miejsce stan niezgodności przepisu § 1 ust. 1 w/w rozporządzenia z nadrzędnym - w krajowym porządku prawnym - prawem wspólnotowym. Dlatego też, do stosunków prawnych i zdarzeń prawnych, które powstały przed datą wydania omawianego postanowienia należy stosować interpretację sprowadzającą się do tego, że nałożenie opłaty za kartę pojazdu w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego było sprzeczne z prawem unijnym od samego początku. Zatem stwierdzić należało, że stan niezgodności wskazanego przepisu z prawem Unii Europejskiej istniał już w dacie dokonywania przez powódkę opłat za wydawane kart pojazdów.

Wobec powyższego, w kontekście stanowiska apelującej należało ustalić, czy cała kwota 500 zł uiszczona każdorazowo w okresie od 25 lutego 2005 r. do 07 czerwca 2005 r. przez powódkę na rzecz pozwanego tytułem opłaty za wydanie każdej z 21 kart pojazdów sprowadzonych samochodów stanowiła bezpodstawne wzbogacenie pozwanego Powiatu (...), w postaci nienależnego świadczenia, czy też jedynie jak uznał to Sąd I instancji, w zakresie przekraczającym rzeczywisty koszt druku i dystrybucji uzyskanej przez powódkę karty pojazdu - w kwocie 75 zł.

W tym zakresie zważenia w szczególności wymagało, że Sąd Najwyższy rozstrzygając w trybie art. 390 § 1 i 2 k.p.c. zagadnienie prawne, dotyczące tego, czy obowiązek zwrotu nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu dotyczy całej opłaty w kwocie 500 zł, czy też ogranicza się do różnicy między tą opłatą a kwotą 75 zł, stanowiącą koszt druku i dystrybucji karty, w uchwale z dnia 25 listopada 2011 r., sygn. III CZP 67/11, w powyższym zakresie odmówił podjęcia uchwały. Wskazał on jednocześnie, że problem zakresu roszczenia o zwrot opłaty za wydanie karty pojazdu nienależnie pobranej na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu był już przedmiotem uwag Sądu Najwyższego w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 r. (III CZP 37/10). W uzasadnieniu zaś tej ostatniej uchwały wyraźnie Sąd Najwyższy wskazał, iż jakkolwiek postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 2007 r. (C-134/07) odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy w wysokości 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 r., to z tytułu naruszenia prawa unijnego wchodzi w grę wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawcza.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę w pełni podziela powyższe zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 r. (III CZP 37/10). Przenosząc zaś jego istotę na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należało, iż powódka powołując podstawę prawną zgłoszonego żądania wskazała na bezpodstawne wzbogacenie – świadczenie nienależne - po stronie pozwanej. Powódka przytaczając stan faktyczny dla wykazania przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia, w toku procesu właśnie te przesłanki wykazywała. Zdaniem Sądu II instancji niewątpliwie na żadnym etapie postępowania powódka, jako podstawy prawnej wywiedzionego pozwu, nie podawała odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Zatem skoro strona powodowa, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, dochodziła w pozwie, zwrotu nienależnie pobranych opłat za wydanie kart pojazdów, a więc zwrotu świadczenia nienależnego, w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c., co zostało wprost wyartykułowane w piśmie procesowym powódki z dnia 10 maja 2013 r., a nie jakiegokolwiek odszkodowania, w tym z tytułu naruszenia prawa unijnego, to brak było podstaw do uznania, że cała uiszczona przezeń opłata za wydanie 21 kart pojazdów stanowiła takie świadczenie nienależne. Tym samym zarzut powódki dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów powódki podniesionych w treści apelacji, Sąd Odwoławczy wskazuje, iż za świadczenie nienależne z całą pewnością nie może być uznane uiszczenie przez powódkę opłaty w kwocie 75 zł za wydanie każdej karty pojazdu dla samochodów sprowadzonych przez powódkę zza granicy.

Sąd II instancji stanął na stanowisku, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób jest przyjąć, iż pozwany pobierając od powódki w okresie od dnia 25 lutego 2005 r. do dnia 07 czerwca 2005 r. opłaty za kartę pojazdu w kwocie 75 zł za każde ze sprowadzonych samochodów wzbogacił się jej kosztem. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż sam fakt uiszczenia opłaty za wydanie karty pojazdu nie może być w żadnym razie uznany za świadczenie nienależne, gdyż dokonane zostało na podstawie art. 77 ust. 3 Prawa o ruchu drogowym stanowiącego, że „kartę pojazdu dla pojazdu samochodowego, innego niż określony w ust. 1, wydaje, za opłatą i po uiszczeniu opłaty ewidencyjnej, właściwy w sprawach rejestracji starosta przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Jednoznacznie z cytowanego przepisu - którego konstytucyjność nie jest kwestionowana - wynika, iż wydanie karty pojazdu jest odpłatne. Wobec powyższego za nienależną uznać można by jedynie tą część opłaty, która przekraczałaby kwotę rzeczywistych kosztów czynności podlegającej opłacie. Niewątpliwie bowiem pozwany w związku z podjętymi na rzecz powódki czynnościami poniósł określone koszty, których obarczeniem powódkę jest oczywiście zasadne z uwagi na to, iż następowały one na jej żądanie, nadto niewątpliwie w jej interesie i na jej korzyść. Tym samym, roszczenie powódki oparte o treść przepisów art. 405 k.c. i 410 k.c. - wbrew twierdzeniom apelującej - nie mogło zostać uwzględnione w zakresie w jakim pobrana opłata nie przekraczała rzeczywistych kosztów czynności związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu.

Sąd II instancji doszedł przy tym do przekonania, iż kwota 75 zł niewątpliwie nie jawi się jako zawyżona i w istocie odpowiada, co do wysokości kosztom czynności podejmowanych przez pozwanego a związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu. W konsekwencji przyjąć należy, iż opłata ta stanowi ekwiwalent za świadczenie otrzymane przez powódkę (wydanie karty pojazdu). Do powyższego wniosku Sąd orzekający w niniejszej sprawie doszedł mając na względzie okoliczność, iż tożsama kwota (75 zł) przewidziana była za wydanie wtórnika karty pojazdu na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia z dnia 28 lipca 2003 r. np. przy kolejnej rejestracji pojazdu. Konstytucyjność powyższego przepisu nie była i jest kwestionowana, a jednocześnie nie sposób nie zauważyć, iż czynność podejmowane przy wydaniu wtórnika karty nie odbiegają od tych, jakie pozwany podejmował w związku z wydaniem karty pojazdu sprowadzanego z zagranicy. Wręcz uzasadnione jest przyjęcie, iż czynności te były w istocie tożsame. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, o ekwiwalentności powyższej opłaty w stosunku do czynności podjętych przez pozwanego świadczy również fakt, iż w tożsamej wysokości opłata ta została określona później na podstawie art. 1 ust 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie opłat za kartę pojazdu. Konstytucyjność powyższego przepisu również nie budzi wątpliwości. W rezultacie, nie sposób jest przyjąć, iż pobieranie opłaty w tożsamej wysokości, przy analogicznych czynnościach i ponoszonych w związku z tym podobnych kosztach działania po stronie pozwanego, miałyby stanowić świadczenie nienależne.

Stwierdzić zatem należało, że również zarzut apelującej dotyczący naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 231 k.p.c. nie zasługiwał w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie. Sąd I instancji słusznie, mając na uwadze wskazane wyżej przesłanki, przyjął domniemanie faktyczne, że skoro w Rozporządzeniu Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. skalkulowano wysokość kosztów opłaty za wydanie karty pojazdu przy uwzględnieniu zasady ekwiwalentności na kwotę 75 zł, to koszty wydania i dystrybucji wydane we wcześniejszym okresie były analogiczne.

W tym kontekście przede wszystkim należy zaznaczyć, iż nie jest tak, jak to zarzuca powódka, że to na pozwanym ciążył obowiązek dowodowy w zakresie wykazania, iż w związku z podjętymi czynnościami zmierzającymi do wydania karty pojazdu, rzeczywiście ponosi on koszty w wysokości 75 zł. Pozwany wskazał bowiem na podstawie swych twierdzeń – podał, że w takiej wysokości opłata została ustalona w znowelizowanym rozporządzeniu Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. (Dz. U. Nr 59, poz. 421), zatem zasadnym jest przyjęcie tej samej wysokości opłaty w stosunku do kart pojazdów wydawanych na podstawie poprzedniego rozporządzenia. Jeśli więc powódka nadal kwestionowała wysokość ponoszonych przez pozwanego kosztów, to na niej ciążył obowiązek wykazania, że pozwany w faktycznie ponosi te koszty w niższej wysokości. Rację ma także pozwany, iż skoro powódka twierdziła, że nie powinna uiszczać żadnej opłaty za wydanie karty pojazdu i domaga się jej zwrotu w całości, to winna wykazać ku temu podstawy, a zatem także, że koszty związane z wydaniem jej kart pojazdów były niższe niż 75 zł. Mając zaś na względzie okoliczności sprawy stwierdzić należało, iż powódka w niniejszym postępowaniu nie naprowadziła jakiegokolwiek dowodu celem wykazania tychże okoliczności. Zatem w chwili obecnej, to powódka ponosić winna ewentualne ujemne skutki nieudowodnienia faktów, z których wywodziła ona skutki prawne, a które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niezasadny zdaniem Sądu II instancji okazał się również zarzut apelującej dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym orzeczeniu przepisu art. 409 k.c., stosownie do którego, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Choć rację ma skarżąca wskazując, iż dowód zużycia lub utraty korzyści ciąży na zobowiązanym do zwrotu korzyści (art. 6 k.c.). To niemniej jednak, z uwagi na przyjęcie przez Sąd Odwoławczy, iż uiszczona kwota 75 zł za każdą wydaną kartę pojazdu nie była świadczeniem nienależnym, stwierdzić należało, iż pozwany nie był obowiązany wyżej wskazanej okoliczności udowadniać. Skoro bowiem pozwany w zakresie kwoty 75 zł za każdą kartę pojazdu nie był wzbogacony kosztem powódki, to nie spoczywał na nim ciężar wykazania, na co spożytkował uiszczone przez apelującą kwoty pieniędzy, w szczególności nie musiał wykazywać, że nie jest już wzbogacony.

Reasumując, Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, co do bezzasadności żądania pozwu w zakresie, w jakim powódka domagała się zwrotu kwoty 75 zł wraz z ustawowym odsetkami, od każdej z 21 wydanych na jej rzecz kart pojazdów. Powódka nie wystąpiła bowiem w niniejszym postępowaniu z roszczeniem odszkodowawczym z powodu naruszenia przez pozwanego prawa unijnego przy pobieraniu od niej wskazanych opłat. Jej roszczenie zaś oparte na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie mogło się ostać, bowiem powódka nie sprostała ciężarowi dowodowemu wykazania, iż opłata ta nie była adekwatna do podjętych przez pozwanego czynności. Podniesiona w tym zakresie przez powódkę zdaniem Sądu II instancji nie podważyła skutecznie prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, w konsekwencji nie mogła skutkować zmiana zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sąd Odwoławczy powyższe skutkowało również brakiem podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Wobec utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy, rozstrzygnięcie Sąd Rejonowego w zakresie kosztów postępowania jawi się jak prawidłowe, gdyż w pełni odpowiada wynikowi tego postępowania. Wbrew twierdzeniom apelującej nie sposób jest zgodzić się z prezentowanym przez nią stanowiskiem, jakoby miała ona ulec jedynie w nieznacznym stopniu kwoty dochodzonego roszczenia. W konsekwencji, jako niezasadny jawi się zarzut apelującej naruszenia przez Sąd I instancji art. 98 § 1k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną oddalił, o czym orzekł jak w pkt 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, uznać należało, iż powódka jest stroną przegrywającą je w całości. Tym samym zobowiązana jest ona do zwrotu na rzecz strony wygrywającej, tj. pozwanego, całości poniesionych przez niego kosztów postępowania przed Sądem Odwoławczym. Na zasądzone koszty składało się wynagrodzenie reprezentującego pozwanego radcy prawnego w kwocie 300 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490 j.t.).